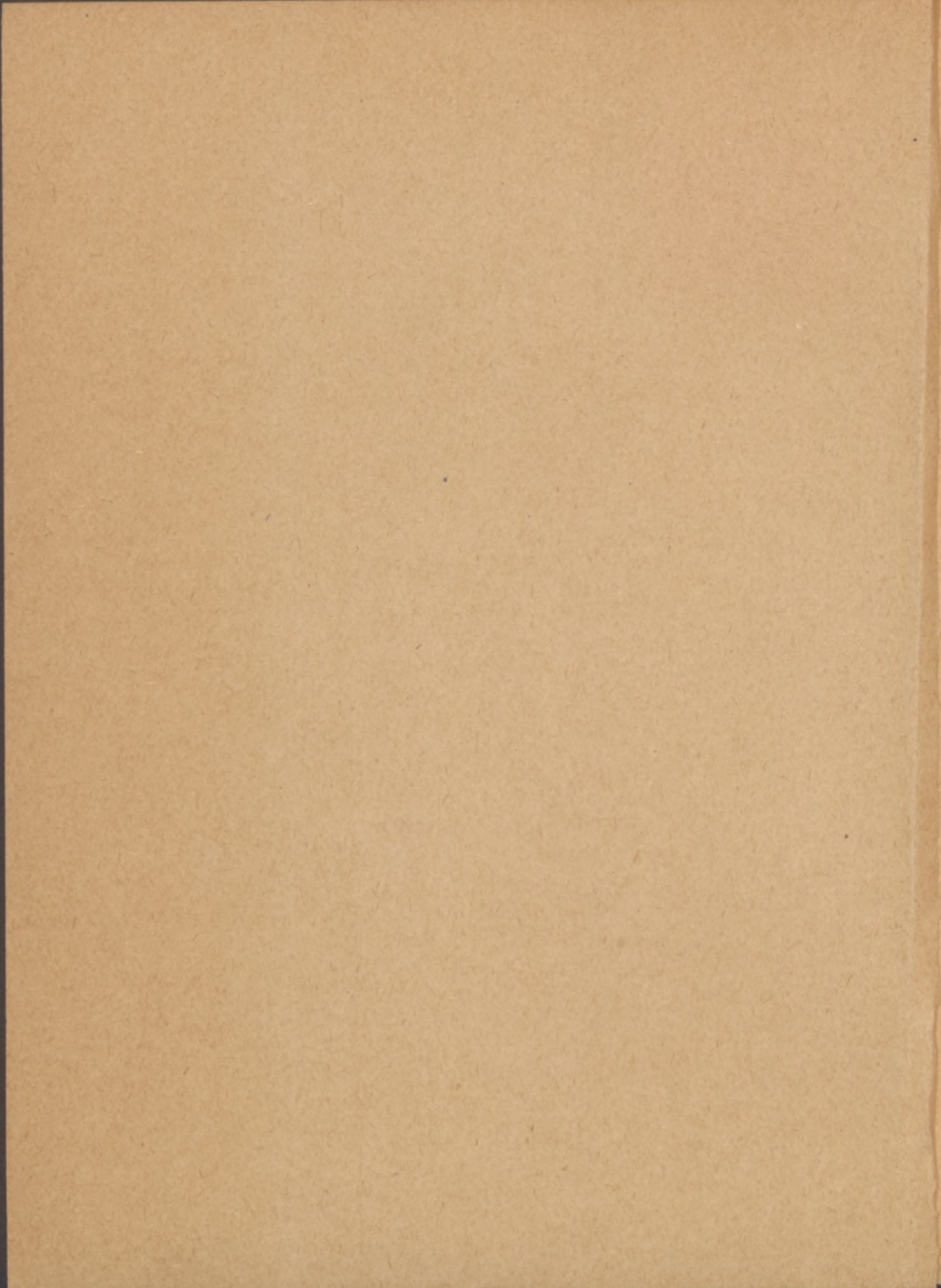


Biblioteka  
Główna  
UMK Toruń

65755



OWOCE BOŻEGO SADU



ARTUR CHOJECKI

OWOCE  
BOŻEGO  
S A D U

CZYLI

ŚWIĘTA ANNA  
SAMOSIÓDMA



WYDAWNICTWO ŚW. KRZYŻA W OPOLU

KIEROWNICTWO ARTYST. WITOLDA CHOMICZA  
KIEROWNICTWO TECHN. ST. OBTUŁOWICZA  
ILUSTROWAŁA ZOFIA KOPYCIŃSKA — PRACOWNIA  
DOŚWIADCZALNA DRUKU WYPUKŁEGO — WYŻSZEJ  
SZKOŁY SZTUK PLASTYCZNYCH W KRAKOWIE

8.0.1057/48



DRUK: DRUKARNIA DIECEZJALNA W OPOLU — R 17831



# ĘCZEŃSTWO ŚW. STANISŁAWA

8 MAJA

— **O**bmierzła mi już sprawa  
Biskupa Stanisława:  
Cnotą w oczy mię kole,  
Wytyka mi swawole,  
Grozi mi bożą karą. . .  
A zgiń, biskupia maro!

**D**ufny w duchowe siły,  
Wskresza Piotra z mogiły  
I zasłania się trupem,  
By świadczył za biskupem,  
Że w sprawie Piotrowina  
Źle sobie król poczyna.

**C**oś za harda ta głowa  
Klechy ze Szczepanowa!  
Urąga mi zuchwale,  
Ugnę ją, albo zwalę!  
I papież mi wybaczy:  
Trudno było inaczej!

**K**ról na Skalkę się wspina,  
A z nim wierna drużyna:  
Długosz, Wojśław, Żegota,  
Dalej różna gołota,  
Sirki, dziewczki, złodzieje,  
Diabeł w kułak się śmieje!

**P**ierwszy król mieczem siecze,  
Aż niewinna krew ciecze,  
Biskup padł u ołtarza,  
Zgraja ciało znieważa,  
Rąbią, szarpią, siekają  
I do stawu wrzucają.

**P**orąbane kawały  
Cztery orły zebrały,  
Cudem zrasta się ciało,  
Co już w wodzie leżało;  
Pada strach na zbrodniarzy,  
Lecz król lekce grzech waży.







— **O** pomazańcze Boży,  
Królu, czyż cię nie trwoży,  
Żeś tak zabił drugiego  
Pomazańca Bożego?  
Biskup poszedł do raju,  
A ty uchodź precz z kraju!

\* \* \*

**P**atronie Polski, Święty Stanisławie,  
Módl się, by Polska zawsze żyła w prawie,  
Spraw, niech nam świeci prawda, miłość, cnota  
I do wiecznego prowadź nas żywota!





# WIĘTY IZY- DOR ORACZ

10 MAJA

**A** nuże, Izydorze, maj aż kipi na dworze,  
Zieleń oknem się wlewa,  
Grusze w białej koronie, a w różowej jabłonie  
Pachną jak rajske drzewa!

**U** sąsiadów obfito wykłosiło się żyto,  
Bujnie pszenica rośnie,  
A twój zagon w ugorze, cóż poczniesz, Izydorze?  
Czyś zapomniał o wiośnie?

**Z**apuciłeś swą rolę, spełniając Bożą wolę,  
Świadcząc bliźnim usługi,  
Zaniedbałeś swą schedę, a teraz klepiesz biedę,  
Wlazłeś po uszy w długi.

**P**usto w twojej komorze, zbyt hojny Izydorze,  
Wszystkoś rozdał ubogim,  
A teraz na ostatku, bez mebla i bez statku,  
Siedzisz w ubóstwie srogim.

**O**tóż posty i modły do czego cię przywiodły!  
Chudy jesteś i blady,  
Ludzie się z Ciebie śmieją, Bóg jedyną nadzieją,  
Zszedłeś, bracie, na dziady!

Ach! patrz, patrz, Izydorze! anioł za ciebie orze,  
A drugi za nim sieje,  
A trzeci zbiera snopy, już nastawiał dwie kopy:  
Cud prawdziwy się dzieje!

Niechże się człek nie troska, gdy nad nim łaska Boska,  
Gdy z cnotą chadza społem,  
Bo w dołę, czy w niedole, będzie orał swe pole  
Z pomocnikiem – Aniołem!

Chwała Bogu na niebie, co nam zsyła w potrzebie  
Radość po gorzkim płaczu,  
A ty módl się za nami, biednymi grzesznikami,  
Izydorze Oraczu!







# ROZMOWA ZE ŚW. ANTONIM

13 CZERWCA

— **Ś**więty Antoni Padewski,  
Obywatelu Niebieski,  
Pocieszycielu strapionych,  
Patronie rzeczy zgubionych,  
Poratuj mnie w tej rozterce:  
Zgubiłem, zgubiłem serce!

**M**oże zgubiłem je w polu,  
Wśród żyta, chabrów, kąkolu,  
A może w dębowym gaju,  
Może wpadło do ruczaju,  
Lub, jak balonik czerwony,  
Poleciało w obce strony.

**P**ilnie słuchają w dąbrowie  
Twych kazań leśni ptaszkiowie  
I ryby Ciebie słuchają,  
Rozkaż, niech serca szukają,  
W powietrzu, wodzie, na ziemi,  
Między trawami gęstemi.



— **O**j, trudna tu będzie rada,  
Święty Antoni powiada:  
Nie zdołam pomóc w tej stracie,  
Bo serce twe, miły bracie,  
Co miałeś je za zgubione,  
Zostało ci ukradzione.

**U**kradła je zła dziewczyna  
I szpilki do niego wpina,  
Jak w jedwabną poduszczykę  
Coraz to wbija szpileczkę  
I, gdy serce twoje krwawi,  
Bardzo to dziewczynę bawi.

— **G**dy w takiej jestem niedoli,  
Niech mię Twa pomoc wyzwoli,  
Niech złą dziewczynę poprawi,  
Od mocy czarta ją zbawi,  
Byśmy, złączeni przez Ciebie,  
Mogli Cię chwalić i w niebie!







# ODLITWA ŚW. PIOTRA

29 CZERWCA

**J**a, stary Szymon Piotr,  
Twój biskup rzymski, Panie,  
Błagam o zmiłowanie,  
Jak ów na krzyżu łotr.

**J**a, sługa Twoich sług,  
Chcę rzucić swoją trzodę,  
Choćby pójść miała w szkodę  
Niechając prostych dróg.

**P**aść Twoje owce mam,  
By nie szły na manowce,  
Jakże mam paść Tve owce,  
Gdym się zabłąkał sam?

**Ć**wierć wieku jużem żył  
W tym rzymskim Babilonie,  
Lecz dłużej przy Neronie  
Wytrzymać brak mi sił.

**Z**łowiłeś był mnie w sieć  
Drgającą życiem rybę,  
Dziś jestem starym grzybem  
I jak tu siły mieć!

Opoką Tyś mnie zwał,  
A jam opoka krucha,  
Nie słucha ciało ducha,  
Choć duch przy Tobie trwa!

Pomnę Kajfasza dwór,  
Łzy wstydu dotąd leję,  
Niech jeno kur zapieje,  
Bo wtedy zapał kur!

Zapałem się Twych spraw!  
Choć zdradą gardzę szczerze,  
Dziś znów mnie trwoga bierze...  
Od męki Ty mnie zbaw!

O, Chryste, pozwól mi  
Uciec od tej ohydy,  
Pozwól do Betsaidy  
Wrócić na resztę dni!





Quo vadis, Panie mój?  
Tam Rzym, tam cesarz nęka,  
Tam czeka śmierć, tam męka,  
Stój, Panie Jezu, stój!

\* \* \*

Idziesz na krzyż? — Ja z Tobą!

\* \* \*

Święty Piotrze, umacniaj nas w wierze,  
Niechaj z grzechów omyje nas skrucha,  
Chrystusowi niech będziemy żołnierze,  
W imię Ojca, i Syna, i Ducha!





# WIĘTA ANNA

26 LIPCA

Święta Anno, czyś się spodziewała,  
Gdyś córeczkę swoją kołysała,

Piersią ją karmiła,  
Pieściła, tuliła,  
Włoski jej cesała,  
Kwiatki w nie wplatała,

W czystą sukieneczkę ubierała  
I za rączkę wiodła do świątyni,

Że z tej malutkiej Maryni,  
Marychny, Marysi, Mani,  
Wyrośnie Niebieska Pani,  
Bogarodzica — Dziewica!

\* \* \*

Nad słońce płoną Jej lica,  
A stopy w sierpnie księżycyca  
Opiera na róż kobiercu,  
A siedem mieczów w Jej sercu,  
Z siedmiu barw tęcza nad głową  
Anielską wieńczy Królową!

O, święta Joachimowo!  
Twa Córka jest pełna łaski,  
A na Cię padają blaski  
Radości, Męki i Chwały!  
Zanim Wnuk, jak kwiat wspaniały,  
Zakwitnie na drzewie krzyża,  
Dzieckiem ku Tobie się zniża  
I zowie Ciebie babunią  
Małeńki, słodki Jezuniu!

\* \* \*

Święta Anno, wzorowa małżonko,  
Naszych ognisk bądź zawsze patronką.  
Święta Anno, matko Matki Boskiej,  
Wejrzyj na domowe nasze troski.  
Święta babko Najświętszej Dzieciny,  
Miej w opiece Swej nasze rodziny!







# YMN ŚWIĘTEGO FRANCISZKA Z ASYŻU

4 PAŹDZIERNIKA

**W** Imię Pana, co umarł na krzyżu,  
A w dniu trzecim zerwał śmierci pęta,  
Bracia moi i siostry, zwierzęta,  
Błaga was biedaczyna z Asyżu:  
Bracie koniu, batami smagany,  
Przebacz ludziom przez Chrystusa rany!

**B**racie psie, bardziej ludzki niż ludzie,  
Na łańcuchu więziony przy budzie  
O głodzie, i o chłodzie, i w brudzie,  
A podczas lata, gdy szukasz ochłody,  
Często bez miski wody;  
Psie, który dajesz ludziom wierności przykłady,  
Odpuść ludziom, braciszku, wszystkie ludzkie zdrady!

**S**iostro kotko, matka nieszczęśliwa,  
Której człowiek kocięta porywa,  
A ty szukasz, z bólu oszalała,  
Gdzie się twoja rodzina podziała, —  
Smutne kotki, zagłodzone koty,  
Raczie ludzkie wybaczyć niecnoty!





Szczygły, szpaki, sikorki, czyżyki,  
Zięby, dzwońce, skowronki, słowiki,  
Czarne kosy, żółte wilgi, modre kraski,  
Łwione dla zabawy w samotrzaski,  
Ptaszki miłe, ptaszki lube, ptaszki złote,  
Darujcie ludziom ich złość i głupotę!



Wy, co ludziom, nie sobie miód zbieracie, pszczoły,  
Wy, co ludziom, nie sobie pracujecie, woły,  
Ludziom, co was mordują potem bez litości  
Dla mięsa i dla skóry, dla rogów i kości,  
I wy, kochane siostry: krowo, owco, świnió,  
Odpuście ludziom, mimo że wiedzą, co czynią!



A teraz wy wszystkie:  
Ssaki, ptaki, ryby, gady,  
Płazy, robaki, owady,  
Gdziekolwiek was człowiek gnębi,  
Na ziemi, czy w wodnej głębi,  
Wszystkie biedne ofiary ludzkiego plemienia,  
Nie odmawiajcie braciom – ludziom przebaczenia.  
Oto człowiek przed wami kaja się w pokorze,  
Bracia, darujcie ludziom winy w imię Boże!

Stworzeniu, które w bólu na ten świat przychodzi  
I jęcząc rodzi,  
Które żyjąc i rosnąc wzajem się pożera,  
Wreszcie umiera,  
Stworzeniu, które dotąd wyzwolenia czeka,  
Cierpiąc społem za grzech pierworodny człowieka,  
Wszystkiemu, co mówi „jestem”  
Mową, śmiechem, płaczem, gestem,  
Krzykiem, ruchem, i szelestem,  
Ludziom, zwierzętom, drzewom, kwiatom, trawie  
W imię Chrystusa Pana błogosławię.

\* \* \*

Wyswobódź, Panie Boże, z grzechu świat Twój cały  
A z niewoli skażenia wiedz na wolność chwały,  
Bądź nam miłościw, Boże, wszechmogący Panie,  
I przyjdź Królestwo Twoje. Amen. Niech się staniel



**A** sędzę, że cierpienia czasu terażniejszego niczym są w porównaniu z przyszłą chwałą, która się w nas objawi. Bo wszystko stworzenie z tęsknotą wyczekuje objawienia synów Bożych. Stworzenie bowiem znikomości poddane zostało nie dobrowolnie, lecz za sprawą tego, który je poddał w nadziei, że i ono wyzwolone będzie z niewoli skażenia na wolność chwały synów Bożych. Wiemy bowiem, iż wszystko stworzenie wzdycha i jak rodząca wije się w bólach aż dotąd. (List św. Pawła do Rzymian VIII. 8–22.)

#### Komentarz:

**M**imo doczesnych cierpień wieczna szczęśliwość nie może nas ominąć; wynika to również stąd, że także nierozumne stworzenie w bolesnym oczekiwaniu tęskni za przyszłą chwałą synów Bożych, w której i ono będzie uczestniczyć. Bo, jak niegdyś miało ono udział w pełni chwały pierwotnego stanu, a potem wskutek grzechu człowieka uległo przekleństwu (Gen. III. 17), tak też nie będzie wyłączone od uczestnictwa w przyszłym uwielbieniu. Obecny stan ponizienia stworzenia nie może trwać wiecznie.

(Listy św. Pawła, tłum. X. Fr. Albin Symon, objaśnił X. Jan Korzonkiewicz, Kraków 1928.)



# WIĘTY ŁUKASZ

18 PAŹDZIERNIKA

Śmiali się z niego Święci:  
Jan, Mateusz, Marek,  
I dużo było o nim  
Wesołych pogwarek.

— Łukasz, czego szukasz?  
Lekarczyk!  
Malarczyk!  
Ludzi trujesz,  
Farby psujesz,  
Czy też tobie za to płacą?  
Zajmij się uczciwą pracą!

Tak sobie zeń podrwiwali,  
Apellesem przezywali,  
A on swoje robił dalej.



**K**ogóż to Paweł przyzywa,  
Gdy choroba rozpacziwa  
Zwali go w morskiej podróży  
Na okręcie podczas burzy?  
O pomoc kogo uprasza?  
Łukasza, tylko Łukasza!

**K**tóż to od Boga natchniony,  
Tak cudne tworzy ikony?  
Ktoremuż to malarzowi  
Udało się Matkę Boską  
Namalować Częstochowską?  
Łukaszowi, Łukaszowi!

**K**to spisał boskie prawidła  
Piórem z anielskiego skrzydła?  
Któż to słowa Chrystusowe  
Ubrał w piękną grecką mowę?  
Gdzie radość, pociecha nasza?  
W Ewangelii Łukasza!

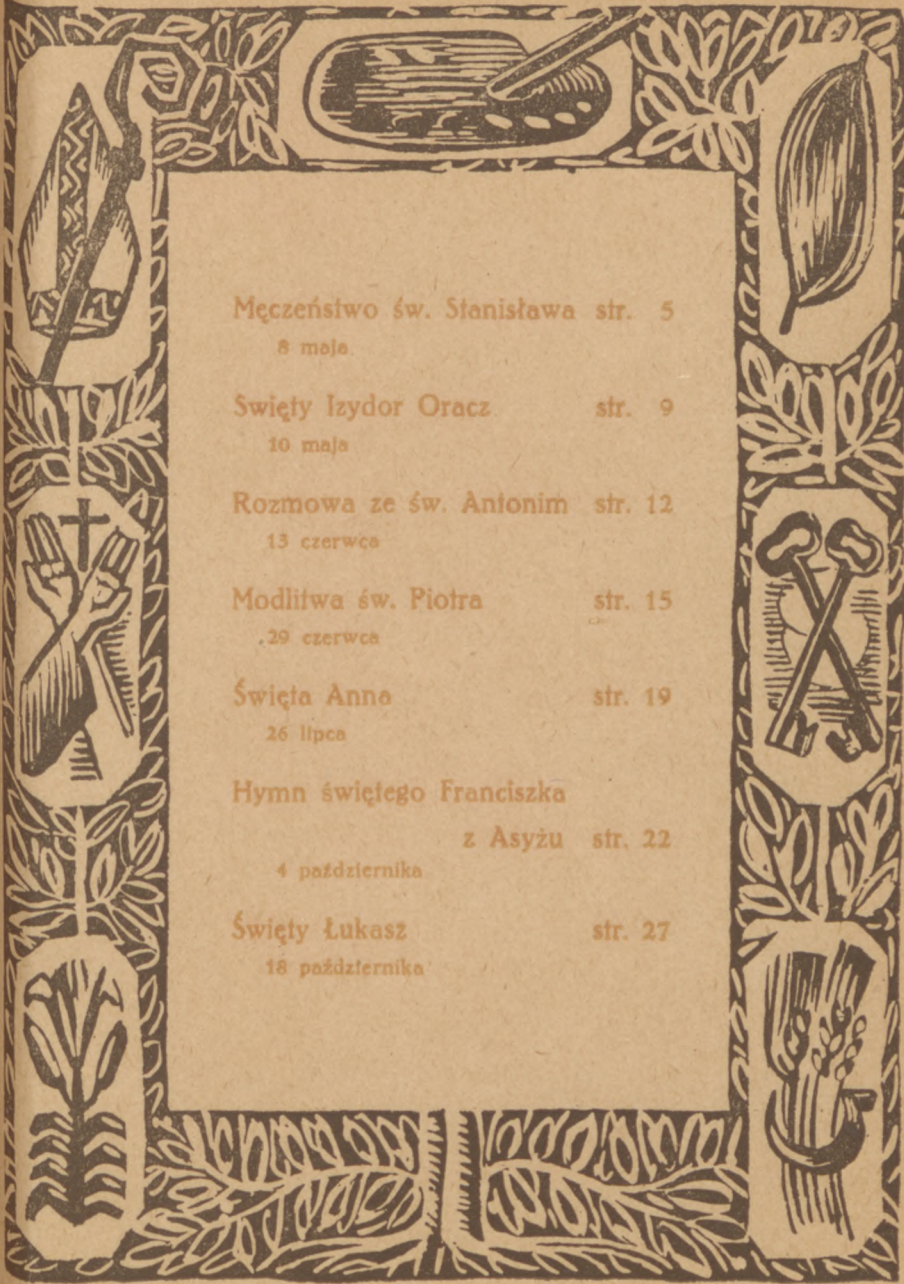
\* \* \*

**Ś**więty lekarzu, lekuj nasze dusze,  
Święty malarzu, ukazuj im piękno,  
Święty pisarzu, krzep je, gdy się złączą  
Za prawdę ponieść i śmierć i katusze!









Męczeństwo św. Stanisława str. 5

8 maja

Święty Izydor Oracz str. 9

10 maja

Rozmowa ze św. Antonim str. 12

13 czerwca

Modlitwa św. Piotra str. 15

29 czerwca

Święta Anno str. 19

26 lipca

Hymn świętego Franciszka  
z Asyżu str. 22

4 października

Święty Łukasz str. 27

18 października

Biblioteka Główna UMK



300000991358

W 65755



